

KOŃSKA GWIAZDKA

To był piękny, niedzielny, zimowy poranek. Dzień Bożego Narodzenia! Jaka to była radość, gdy obudziłam się wcześniej rano i zobaczyłam, że w końcu pada śnieg. Tak długo na niego czekałam. Nie mogłam również doczekać się wizyty w stadninie.

Jak co tydzień w niedzielę, wraz z moją siostrą, wybierałyśmy się na jazdę konną. Dzisiaj, w ten wyjątkowy dzień, organizowany był świąteczny kulig. Ubrałyśmy się więc szybciotko w najcieplejsze ubranka, jakie miałyśmy szafie.

Gdy dotarłyśmy na miejsce, koniki przygotowane już były do jazdy. Na ich grzbietach znajdowały się zimowe derki, a na uszy miały założone świąteczne nauszники. Wyglądały tak cudownie! Nawet najmniejszy kucyk Amigo wyglądał jak renifer w zaprzęgu św. Mikołaja! Nie czekając długo wsiadłyśmy na koniki. Razem z innymi dziećmi udałyśmy się na świąteczną przejażdżkę. Było magicznie! Z nieba spadały piękne płatki śniegu, mróz szczypał w nos. Na saniach dzwoniły janczary. Wiozłyśmy przygotowane sianko i paszę dla leśnych zwierząt. Udałyśmy się na polanę, by zostawić sarenkom i zajączkom pożywienie na zimę. Gdy już wszystko rozdaliśmy, wróciliśmy do stajni.

Na miejscu czekała na nas niespodzianka – urodził się malutki źrebaczek! Był prześliczny, miał brązową maść i kremową grzywę, a na jego ogonku znajdowała się czerwona kokardka. Wyglądał jak prezent świąteczny. Naszej radości nie było końca! Wszyscy chcieli go głaskać i tulić się do niego. Wszystkie dzieci zaczęły wymyślać mu imię. – „Gwiazdka!” -Tak! - To będzie idealnie! – zawołaliśmy.

Od tamtego dnia Gwiazdka jest naszym ulubionym konikiem, który przypomina nam o magii Świąt Bożego Narodzenia ☺

*Autor **Maja Szmyd***

Kl. 3 b SP Korczyna